

Ludzie, nie roboty!



W poniedziałek o godzinie 12 w bielanach Wrocławskich rozpoczęła się pikietą pod siedzibą Amazona. To protest przeciwko złym warunkom pracy w halach internetowego giganta w Bielanych Wrocławskich.

Związkowcy podkreślają, że pomimo wielokrotnych prób doprowadzenia do merytorycznych rozmów nie mieli możliwości usiąść przy negocjacyjnym stole z zarządem spółki, aby przedstawić swoje najważniejsze postulaty. Na liście najważniejszych postulatów związkowców z zakładowej „Solidarności” jest pięć punktów. Związkowcy żądają przede wszystkim przestrzegania przez Zarząd Amazona ustawy o związkach zawodowych, podjęcia negocjacji płacowych, zaprzestania zwiększania normy pracy, szczególności w okresie świątecznym, poprawienia jakości posiłków, poprawy warunków pracy.

Grzegorz Cisoń – przewodniczący zakładowej „Solidarności” powiedział, że związkowcy wielokrotnie podkreślali chęć dialogu i wypracowania wspólnych rozwiązań. – W zamian spotkaliśmy się z lekceważącym stosunkiem oraz zasłanianiem się wewnętrznymi, tajemniczymi procedurami, o których pracownicy nie mają pojęcia. – podkreśla i dodaje – Pomimo, że z mocy Konstytucji i przepisów prawa jedyną instytucją uprawnioną do reprezentowania praw i interesów pracowników jest Związek Zawodowy, podczas spotkania zostaliśmy porównani do zespołu piłkarskiego, który powołał do życia Amazon.

Radosław Mechliński – zastępca przewodniczącego dolnośląskiej „Solidarności” zwrócił uwagę, że dwa lata temu społeczeństwo entuzjastycznie przyjęło do wiadomości stworzenie nowych miejsc pracy – Gdy otwierano w bielanach Wrocławskich i w Sadach pod Poznaniem centra logistyczne Amazona wszyscy się z tego cieszyli. Szybko jednak okazało się, że radość zastąpiło rozczarowanie. Światowy potentat potraktował nasz kraj jako idealne miejsce dla czerpania zysków.

Kazimierz Kimso – szef dolnośląskiej „Solidarności” uważa, że jest rolą państwa i polityków, aby przestrzeganie polskiego prawa było egzekwowane – podkreślił. Nie odbieramy zysków pracodawcy, ale żądamy, aby za ciężką pracę odpowiednio wynagrodził swoich pracowników. Apeluję do polityków, aby w Komisji Dialogu Społecznego rozmawiać o niegodziwości zachodnich korporacji w stosunku do polskich pracowników.

W pikiecie brało udział około 30 związkowców. Obecny był na niej również Alfred Bujara – przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”.

fot. Paweł Chabiński

www.solidarnosc.wroc.pl